

Historia

Na terenie gminy występują wyłącznie osady wiejskie, wśród których najbardziej znaczącą jest wieś Czarnocin. W przeszłości znajdowała się tutaj znaczna liczba folwarków, m.in.: Czarnocin, Bieżywoda, Szczukwin, Rydzynki, Biskupia Wola. W krajobraz wiejski były od dawna też wpisane młyny. Źródła historyczne z początku XIX wieku wymieniają młyny Kanka, Abraham, Pyć i Wydma. W życiu dawnej wsi młyn odgrywał nadzwyczaj ważną rolę. Często był to jedyny zakład przemysłowy, z którym się stykał przeciętny jej mieszkaniec.

Szereg dzisiejszych wsi zachowało historyczny układ przestrzenny i stanowi cenny element kultury materialnej. Do miejscowości zasługujących na wzmiankę zaliczyć należy:

Czarnocin (ulicówka datowana na 1289 r.)

Szynczyce (rzędówka mająca swoje początki w latach 80-tych XIV w.)

Rzepki (wieś o rodowodzie z 1386 r., ale nie rozpoznanym układzie przestrzennym)

Tychów (rzędówka)

Zamość (wieś sznurowa)

Czarnocin – „serce” gminy, to jedna ze starszych i większych polskich wsi, która należała niegdyś do ksiąząt mazowieckich. W 1289 roku erygowano tu parafię i włączono ją do funkcjonującej wówczas diecezji włocławskiej, a dokonał tego ówczesny biskup Jakub Świnka. Od tego czasu przez kolejnych pięć wieków Czarnocinem zarządzali biskupi włocławscy. W roku 1797 miejscowość przejął zaborczy rząd rosyjski i tym samym stała się ona własnością cara.

Kilkadziesiąt lat później, w 1331 roku, biskup Maciej Golanczewski utworzył sołectwo Czarnocin i właściwie odtąd do dnia dzisiejszego Czarnocin stał się centrum administracyjnym dla terenu, który go otaczał. Po Kongresie Wiedeńskim, w 1815 roku, wieś stała się własnością rządową Królestwa Polskiego, a po zrywie powstańczym 1830 roku car zdecydował o nadaniu Czarnocina zasłużonemu oficerowi – dowódcy 9 Dywizji Piechoty – Timofiejowi. Natomiast po zniesieniu pańszczyzny w 1864 roku część majątku ukazem nadał służbie folwarczej.

W 1881 roku dobra czarnocińskie przejął kuzyn Timofiejewa – Grzegorz Longwinowicz, który po pewnym czasie pozostawił je pod opieką administratorów. Po odzyskaniu niepodległości majątek przejęło państwo i rząd polski dokonał parcelacji jego części. Administratorem dóbr został wówczas Juliusz Poniatowski, który to nadzorował parcelację majątku. Część tego majątku – 200 hektarów, przekazano Wydziałowi Powiatowemu w Łodzi, który zorganizował wzorowe gospodarstwo mające stanowić powiatową fermę rolniczą. W czasie okupacji majątkiem zarządzali Niemcy, a po wyzwoleniu spod hitlerowskiej okupacji został on przekształcony w Państwowe Gospodarstwo Rolne, którego część (33 ha) przeznaczono na rzecz powstałej tutaj szkoły rolniczej.

Obszaru gminy Czarnocin nie ominęły też działania wojenne. Już 3 września 1939 roku, doszło do zbombardowania pociągu w miejscowości Kalska Wola, a 6 czerwca 1943 roku grupa szturmowa Szarych Szeregów z Warszawy pod dowództwem Tadeusza Zawadzkiego, ps. „Zośka” i Macieja Bitnera, ps. „Maciek”, przeprowadziła „akcję Czarnocin”. Polegała ona na wysadzeniu mostu na rzece Wolbórze, pod stacją kolejową Czarnocin, na trasie Warszawa – Katowice. Akcja ta została upamiętniona istniejącym do dnia dzisiejszego obeliskiem znajdującym się przy ul. Dworcowej w Czarnocinie, obok żelaznego mostu na rzece Wolbórze. Jest to miejsce wydarzeń opisanych przez Aleksandra Kamińskiego w jednym z rozdziałów książki „Kamienie na szaniec”.

Obecnie Czarnocin jest rozległą wsią liczącą kilka kilometrów, pod względem długości nie ustępującą słynnej ul. Piotrkowskiej w Łodzi. Pośrodku wsi wznosi się niewielki mурowany kościół pod wezwaniem Najświętszej Marii Panny wybudowany jeszcze w XIX wieku. Do historii Czarnocina należy także stacja kolejowa nieco od wsi oddalona. Składała się ona z dwóch budyneczków – mурowanej nastawni i drewnianej poczekalni. Dziś jeden z nich – drewniane „dzieło sztuki użytkowej”, znajduje się w Skansenie Rzeki Pilicy w Tomaszowie Mazowieckim.

Dzięki temu ma szanse przetrwania i może przez długi jeszcze czas budzić szczerą zachwyty wśród zwiedzających

muzeum. Warto zaznaczyć, iż ze względu na walor historyczny stacyjka ta występowała w polskich filmach, takich jak „Kobieta z prowincji” czy „Człowiek wózków”. Poza tym z owym miejscem związany jest uznany polski pisarz – Władysław Stanisław Reymont, który pracował niegdyś w tej stacji i uwiecznił ją w swoich nowelach.